

Rynek płatności bezgotówkowych w Polsce na tle Unii Europejskiej – analiza komparatywna

Emil Ślązak, dr, Katedra Bankowości, Szkoła Główna Handlowa w Warszawie

Wprowadzenie

Szacowana wartość rocznych przychodów banków z tytułu usług płatniczych i rozliczeniowych na całym świecie przekracza poziom 900 mld USD, stanowiąc średnio od 25 do 30% wszystkich dochodów sektora bankowego w ujęciu globalnym [Denecker, Sarvady, Yip, 2009, s. 4]. W sytuacji rentowności działalności bankowej w konsekwencji globalnego kryzysu finansowego dochody te wyróżniają się stałym wzrostem, co wpływa na ich wysokie znaczenie w zakresie stabilizacji wyników finansowych sektora bankowego.

Rynek płatności detalicznych w Polsce wyróżnia się czynnikami wskazującymi na dużą transformację metod płatności, co pozwala wskazać na wyróżnienie szeregu istotnych trendów rozwojowych zarówno pod względem struktury płatności, jak i wolumenu transakcji, w poszczególnych segmentach rynku. Ze względu na wciąż wczesną fazę rozwoju rynku operacji płatniczych i rozliczeniowych w Polsce jego potencjał rozwojowy należy uznać za bardzo wysoki, co jest szczególnie zauważalne na tle innych krajów Unii Europejskiej. Równocześnie stała, choć bardzo powolna, erozja dominującego nadal modelu płatności z wykorzystaniem rozliczeń gotówkowych wskazuje na źródła wzrostu rentowności w działalności banków w wyniku zwiększenia wolumenu i wartości transakcji, rozszerzenia ich zakresu o innowacyjne formy płatności, a także redukcji wysokich kosztów w ramach tzw. *cash processing*.

Z drugiej strony, ze względu na wciąż silne preferowanie gotówki przez społeczeństwo polskie przy posługiwaniu się instrumentami płatniczymi (tzw. *cash economy*) innowacje w zakresie płatności bezgotówkowych na rynku krajowym są wciąż obciążone bardzo wysokim ryzykiem inwestycyjnym. Ponadto proces tworzenia jednolitego rynku płatności w ramach SEPA oznacza rozwój presji konkurencyjnej i nowe wyzwania dla utrzymania rentowności usług płatniczych i rozliczeniowych w wymiarze szerszym niż krajowy.

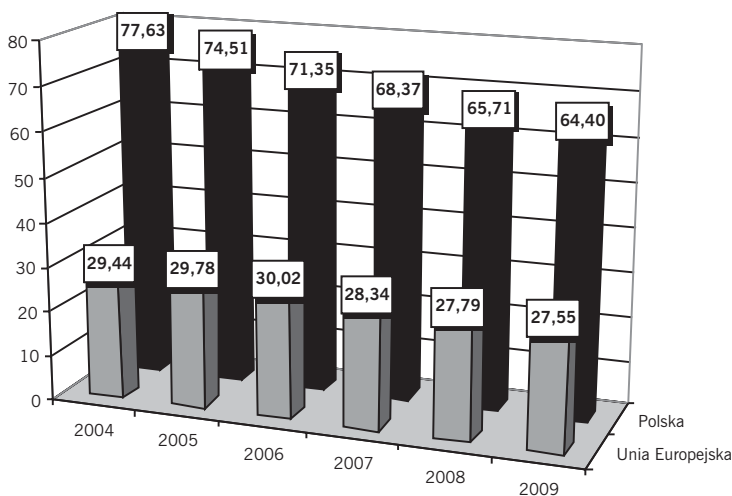
Wobec powyższych uwarunkowań celem niniejszego opracowania jest zidentyfikowanie stopnia rozwoju rynku płatności bezgotówkowych w Polsce wraz ze określeniem potencjału jego rozwoju przez pryzmat wieloaspektowej analizy komparatywnej z krajami Unii Europejskiej.

1. Detaliczne operacje płatnicze w oparciu o rachunki bankowe

1.1. Operacje polecenia przelewu

Polecenie przelewu jest najbardziej popularną formą rozliczeń bezgotówkowych w Polsce. Świadczy o tym fakt, że w 2010 r. niespełna 65% wolumenu wszystkich transakcji bezgotówkowych zostało zrealizowanych poprzez wydanie do banków dyspozycji przez dłużnika do obciążenia jego rachunku określoną kwotą i uznania tą kwotą rachunku wierzyciela w sposób przewidziany w umowie rachunku bankowego¹. W ujęciu wartościowym dominacja polecenia przelewu jest szczególnie wysoka, gdyż ponad 99,5% wartości transakcji bezgotówkowych przypada na ten rodzaj rozliczenia.

W analizie rozwoju znaczenia polecenia przelewu w Polsce znamienne są dwie obserwacje. Po pierwsze, mimo sukcesywnego wzrostu liczby transakcji udział polecenia przelewu w wolumenie operacji bezgotówkowych systematycznie maleje, jako że od 2004 obniżył się o 17 pkt proc. Po drugie, pod względem znaczenia wartościowego udział polecenia przelewu w rynku instrumentów bezgotówkowych pozostaje stabilny, gdyż spadek o 0,15 pkt proc. w analizowanym okresie jest nieznaczny. Oznacza to, że rynek płatności bezgotówkowych w Polsce ulega rozwojowi przede wszystkim w ujęciu ilościowym, czego symptomem jest dywersyfikacja dokonywanych transakcji bezgotówkowych. Jednakże transakcje płatnicze o dużej wartości są realizowane niemal wyłącznie za pomocą polecenia przelewu.



Rys. 1.

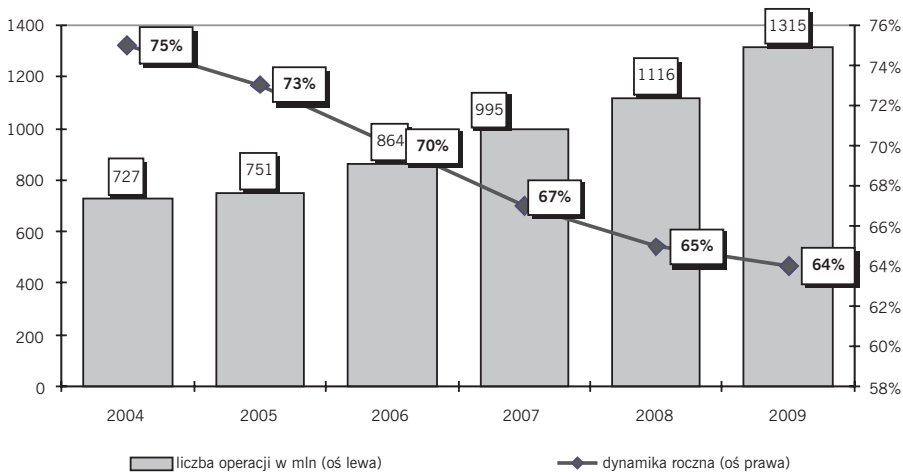
Udział polecenia przelewu w wolumenie operacji bezgotówkowych w Polsce i UE (dane w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie [ECB, 2010].

¹ Dane statystyczne obrotu płatniczego, Krajowa Izba Rozliczeniowa, www.kir.pl z dn. 15.11.2010 r.

Wysokie znaczenie wolumenu transakcji dokonanych za pomocą polecenia przelewu na rynku instrumentów bezgotówkowych w Polsce jest szczególnie wyraźne na tle średniej dla Unii Europejskiej, gdzie udział transakcji polecenia przelewu od 2004 r. nie przekracza 30% (rys. 1.). Większy niż w Polsce udział polecenia przelewu w wolumenie obrotu bezgotówkowego zanotowano jedynie w Bułgarii (80,8%), na Węgrzech (68,2%) i w Rumunii (65,46%), a więc w krajach należących do grupy członków UE o zdecydowanie niższym poziomie rozwoju gospodarczego niż średnia unijna [European Central Bank (ECB), 2010].

Warto podkreślić, iż — mimo stałego wzrostu liczby transakcji polecenia przelewu — na tle całego rynku krajowego można obserwować wyraźną tendencję spadkową znaczenia polecenia przelewu w wolumenie transakcji bezgotówkowych (rys. 2.). Potwierdza to tezę, iż rynek płatności bezgotówkowych w Polsce ulega mocnej dywersyfikacji ze względu na rodzaj instrumentów bezgotówkowych, co wpływa na sukcesywną erozję dotychczas bardzo wysokiego znaczenia polecenia przelewu w wolumenie transakcji.



Rys. 2.

Wolumen polecenia przelewu (w mln) i udział w płatnościach bezgotówkowych

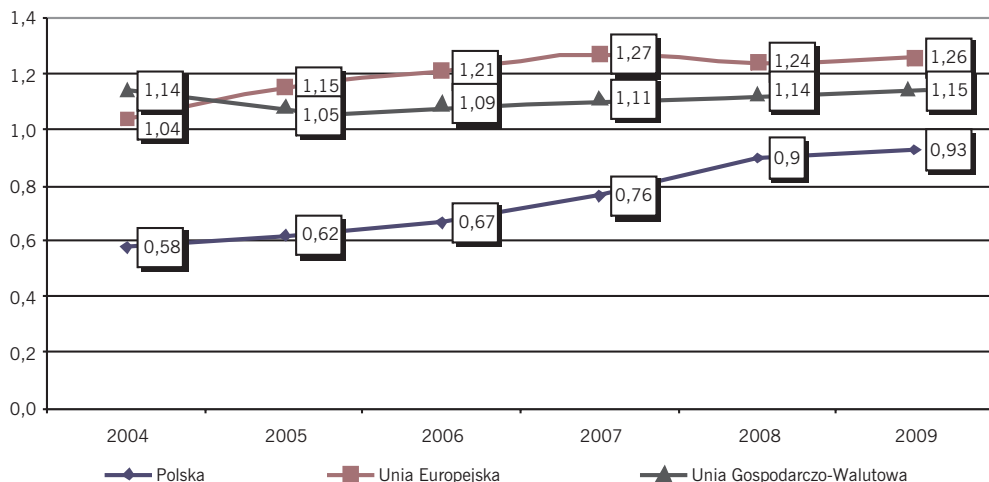
Źródło: opracowanie własne na podstawie statystyk NBP i KIR

Rozwój polecenia przelewu w Polsce jest determinowany kilkoma zasadniczymi czynnikami. W obszarze detalicznych transakcji rozliczeniowych o wzroście liczby transakcji decyduje stały wzrost ubankowienia polskiego społeczeństwa. Z drugiej strony utrzymują się wciąż silne przyzwyczajenia płatnicze osób fizycznych w zakresie obrotu gotówkowego, co znacznie ogranicza obrót bezgotówkowy.

Biorąc pod uwagę pierwszy z powyższych czynników, należy stwierdzić, iż stopień ubankowienia osiągnął poziom wstępnego nasycenia. Dane ankietowe NBP wskazują, iż liczba posiadaczy rachunków bankowych w Polsce wzro-

sła z 48% w 2004 r. do blisko 80% w 2009 r.². Tym samym banki w połowie 2010 roku prowadziły 32,8 mln rachunków bankowych, tj. o ponad 60 proc. więcej niż w 2006 r. Mimo bardzo wysokiej dynamiki wzrostu liczby rachunków *per capita* w Polsce (tj. 0,93 w 2009 r.) wciąż istnieje wyraźna różnica w skali popularności usług bankowych na tle innych krajów Unii Europejskiej i strefy euro.

Z drugiej strony należy podkreślić, iż mimo że społeczeństwo polskie charakteryzuje się jednym z najniższych wskaźników aktywności bankowej wśród wszystkich krajów UE (jedynie przed Hiszpanią i Włochami ze wskaźnikiem odpowiednio 0,59 i 0,67), to jednak różnica wobec średniej unijnej ulega sukcesywnemu zmniejszeniu w ostatnich latach (rys. 3.).



Rys. 3.

Liczba rachunków bankowych *per capita* w Polsce na tle średniej unijnej

Źródło: opracowanie własne na podstawie [ECB, 2010].

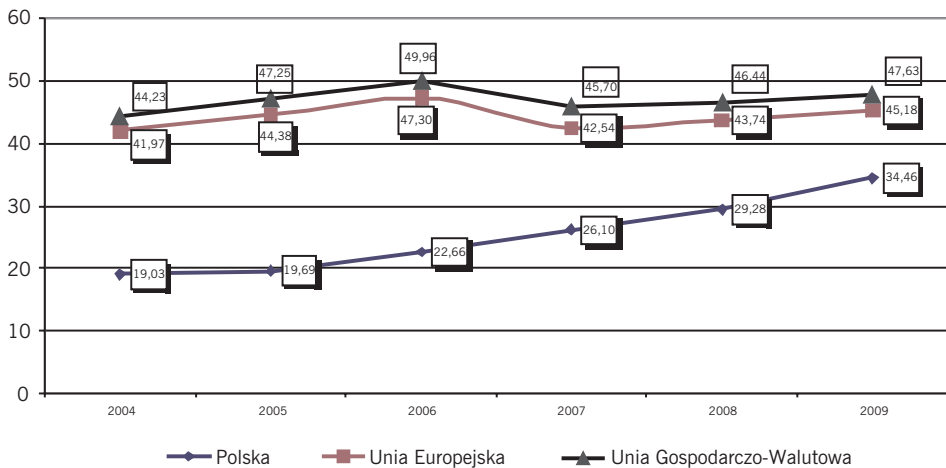
W zakresie innych czynników popytowych, oprócz wysokiej wygody i bezpieczeństwa w korzystaniu z polecenia przelewu, niebagatelne znaczenie mają koszty stałe związane z utrzymaniem rachunku bankowego i wydanych kart płatniczych. Stosunkowo wysokie w percepcji społecznej koszty posiadania rachunku bankowego (średnio od 40 do 130 zł w ujęciu rocznym) wraz z kosztami przelewu powodują, że w porównaniu z przekazami pocztowymi lub wpłatami kasowymi ekonomiczna opłacalność polecenia przelewu dla klienta niekorzystającego dotychczas z rachunku bankowego jest osiągana dzięki odpowiednio wysokim efektom skali (tj. dokonywaniu licznych przelewów o odpowiednio wysokich wartościach). Tymczasem wciąż liczne grono

² Porównanie wyników badań na temat ubankowienia Polaków przeprowadzonych przez Narodowy Bank Polski w 2006 i 2009 roku, Departament Systemu Płatniczego, NBP.

osób dokonuje transakcji polecenia przelewu w sposób regularny, odnosząc się do tych transakcji z ograniczonym zaufaniem [Maison, 2010].

Dlatego też dla szerokiego grona klientów, których popyt na usługi bankowe cechuje się wysoką elastycznością cenową, konieczność ponoszenia stałych i w ich percepcji wysokich opłat jest czynnikiem zniechęcającym do korzystania z rachunku bankowego. Ponadto brak wiedzy uniemożliwia samodzielne korzystanie z najtańszych wariantów usługi (np. diametralne różnice kosztów przelewu w placówce i internecie). Tym samym koszty transakcyjne (tzw. zdartych zelówek) przy płatnościach gotówkowych w znacznie mniejszym stopniu niż brak zaufania do regulowania płatności za pomocą polecenia przelewu w bankach wpływają na poziom użyteczności gotówki w percepcji osób fizycznych.

Mimo bardzo dużego udziału polecenia przelewu w strukturze płatności w ujęciu *per capita* wskaźniki dla Polski są wciąż zdecydowanie niższe niż unijne (rys. 4.). Pomimo sukcesywnego zawężania się tej różnicy (z 22 transakcji w 2004 r. do 14 w 2009 r.) wolumen transakcji jest wciąż wyraźnie niższy niż w Unii Europejskiej.



Rys. 4.

Wolumen polecenia przelewu *per capita* w ujęciu rocznym w Polsce na tle średniej unijnej

Źródło: opracowanie własne na podstawie [ECB, 2010].

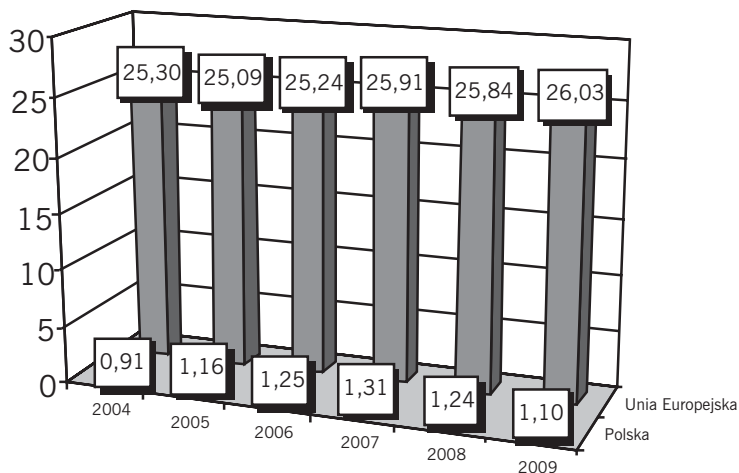
Z uwagi na uwarunkowania społeczne, w tym zdecydowanie niższy poziom założeń klientów w Polsce, czynniki cenowe odgrywają zasadniczą rolę w kształtowaniu popularności przelewów bankowych. W tym kontekście należy pamiętać, że wolumen transakcji zależy też od czynnika egzogenicznego dla banków, tj. wiedzy i zaufania społeczeństwa do korzystania z usług bankowych, a zdolność klientów do optymalizacji decyzji finansowych jest wciąż zdecydowanie zbyt niska w stosunku do skali potencjału rozwoju rynku płatności bezgotówkowych. W konsekwencji wpływa to na negatywne postrzeżenie

nie przez klientów cen usług bankowych i sprzyja petryfikacji obrotu gotówkowego w Polsce.

1.2. Operacje polecenia zapłaty

Zgodnie z art. 63d ustawy *Prawo bankowe* polecenie zapłaty stanowi udzieloną bankowi dyspozycję wierzyciela obciążenia określoną kwotą rachunku bankowego dłużnika i uznania tą kwotą rachunku wierzyciela. Dyspozycja wierzyciela oznacza równocześnie jego zgodę na cofnięcie przez bank dłużnika obciążenia rachunku dłużnika i cofnięcie uznania rachunku wierzyciela w przypadku dokonanego przez dłużnika odwołania polecenia zapłaty³.

Polecenie zapłaty zostało wprowadzone Narodowy Bank Polski do krajowego systemu płatniczego stosunkowo późno, gdyż dopiero w październiku 1997 r.⁴. Zlecenie umożliwia wierzycielowi inicjowanie transakcji płatniczej wobec konsumenta do wysokości równowartości w złotych 1000 euro. Natomiast klient detaliczny po podpisaniu oświadczenia akceptacji (tzw. zgoda) ma możliwość zablokowania transakcji w okresie 30 dni od jej realizacji. Analiza wielkości wolumenu polecenia zapłaty w Polsce na tle średniej unijnej wskazuje, iż jest to wciąż bardzo mało popularny instrument płatniczy (rys. 5.).



Rys. 5.

Udział polecenia zapłaty w wolumenie operacjach bezgotówkowych w Polsce i UE (dane w %)

Źródło: opracowanie własne na podstawie [ECB, 2010].

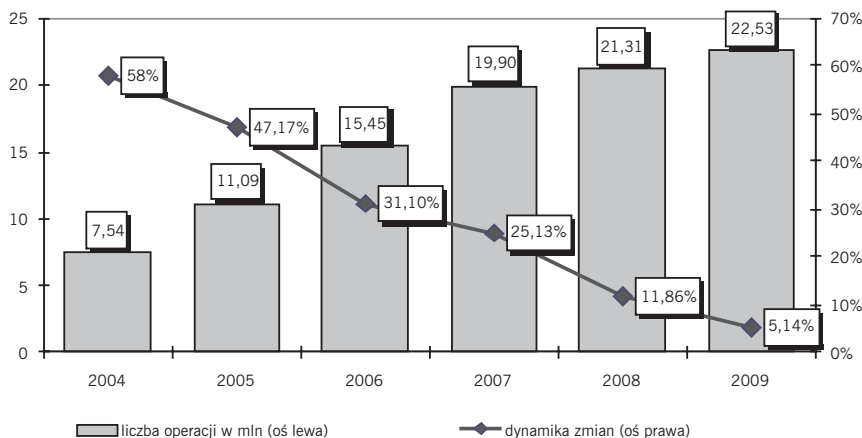
W Unii Europejskiej średni udział wolumenu transakcji polecenia zapłaty w płatnościach bezgotówkowych utrzymuje się od kilku lat na stałym poziomie.

³ Ustawa z dnia 29 sierpnia 1997 r. *Prawo Bankowe* (DzU nr 140, poz. 939).

⁴ Pierwszych transakcji dokonano w lipcu 1998 r.

mie 25%. W Polsce udział ten też jest stabilny, z tym że blisko 22-krotnie niższy. Niższy niż w Polsce wskaźnik udziału transakcji polecenia zapłaty w ogólnej liczbie transakcji bezgotówkowych jest wyłącznie w Bułgarii (tj. 0,31%). Dla porównania w Niemczech udział polecenia zapłaty przekracza połowę wolumenu płatności bezgotówkowych (tj. 50,3%) będąc podstawowym instrumentem do regulowania stałych płatności gospodarstw domowych.

Mimo że od 2004 r. ogólna wartość transakcji polecenia zapłaty wzrosła w Polsce ponad trzykrotnie do poziomu 21,4 mln zł, to jednak trend charakteryzuje się szybko gasnącą dynamiką wzrostu (od 2007 r. spadek o połowę każdego roku). Tym samym liczba transakcji polecenia zapłaty jest blisko 70-krotnie niższa niż polecenia przelewu (rys. 6.).



Rys. 6.

Wolumen (w mln) i dynamika w ujęciu rocznym polecenia zapłaty w Polsce

Opracowanie własne na podstawie danych [ECB, 2010].

Wśród przyczyn niskiej popularności polecenia zapłaty wśród gospodarstw domowych w Polsce należy wymienić:

- małą świadomości zasad funkcjonowania tego instrumentu płatniczego,
- wciąż niską akceptację uciążliwych procedur inicjowania usługi,
- niską wiedzę klientów banków o istocie i użyteczności usługi,
- duże obawy klientów związane z automatycznym obciążaniem rachunku przez wierzycieli.

Pracochłonność procedur uruchamiania polecenia zapłaty jest związana z wypełnianiem niezbędnej dokumentacji „zgody” i zachowaniem formy korespondencji papierowej przekazywanej przez dłużnika pocztą. Jest to związane z art. 63e ustawy *Prawo bankowe*, w której do warunków rozliczeń w formie polecenia zapłaty należy:

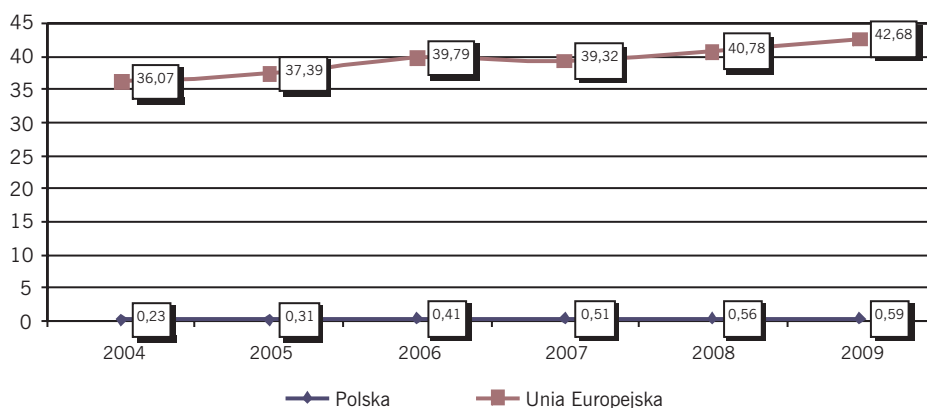
- posiadanie przez wierzyciela i dłużnika rachunków w bankach, które zawarły porozumienie w sprawie stosowania polecenia zapłaty;

- udzielenia przez dłużnika wierzycielowi upoważnienia do obciążania rachunku dłużnika w umownych terminach zapłaty z tytułu określonych zobowiązań;
- zawarcia umowy w sprawie stosowania polecenia zapłaty pomiędzy wierzycielem a bankiem.

Warto podkreślić, iż w Polsce do niedawna formularz zgody musiał być wysyłany przez dłużnika do jego banku i wierzyciela w dwóch oddzielnych egzemplarzach w formie papierowej. Aktualnie dużym usprawnieniem pod tym względem jest wysyłanie formularzy do wierzyciela, który następnie kontaktuje się z bankiem dłużnika. Jednakże korespondencja z powodów rygorów prawa musi zachować formę papierową, a wszelkie różnice we wzorze podpisów blokują całą procedurę. Natomiast w Niemczech czy Holandii powszechnie stosuje się inne niż papierowa formy przyjmowania zgody, np. telefonicznie lub internetowo [Dulian, 2007].

Dlatego też wskazanym rozwiązaniem jest rozwijanie systemu wymiany informacji między bankami o uzyskaniu zgody dłużnika na stosowanie polecenia zapłaty w formie innej niż papierowa (tzw. elektronizacja zgód, uruchomiona przez Krajową Izbę Rozliczeniową 1 września 2008 roku, a w 2009 r. zmodernizowana przez modułową aplikację internetową Ognivo).

Na wzrost popularności polecenia zapłaty w krajach Unii Europejskiej wpływają też inne udogodnienia dla klientów detalicznych. Przykładowo polecenie zapłaty w Holandii służy także do odzyskiwania przez bank wierzytelności związanych z zadłużeniem na karcie kredytowej, a w Niemczech dłużnik nie musi wystawiać pisemnej zgody na obciążenie własnego rachunku bankowego przy niskich kwotach płatności (tj. do 50 euro) [Dulian, 2007].



Rys. 7.

Wolumen transakcji polecenia zapłaty *per capita* w Polsce na tle średniej unijnej

Źródło: opracowanie własne na podstawie [ECB, 2010].

Wszystkie powyższe działania banków okażą się mało efektywne bez nawiązania intensywnej współpracy z masowymi dostawcami usług w celu

promowania koncepcji tej płatności bezgotówkowej wśród gospodarstw domowych (m.in. w ramach Koalicji na rzecz Polecenia Zapłaty). Warto podkreślić, iż duży komfort płatności jest wsparty bardzo preferencyjnymi stawkami kosztowymi, co powinno stać się głównym elementem przekazu promocyjnego dla masowego odbiorcy detalicznego.

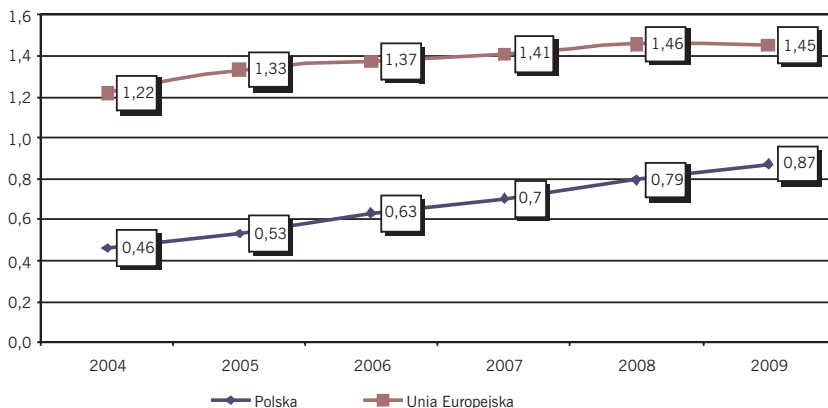
W perspektywie kolejnych lat bez zdecydowanej mobilizacji zarówno banków, jak i wierzycieli, nie należy oczekiwać w Polsce wyraźnego wzrostu znaczenia transakcji polecenia zapłaty. Dlatego też średnia unijna 40 transakcji na jednego mieszkańca jest nieosiągalna w średnim horyzoncie czasu, a o dużym sukcesie można mówić, jeżeli w Polsce poziom ten przekroczy 1 operację *per capita* (rys. 7.).

2. Rynek kart płatniczych

2.1. Analiza ilościowo-jakościowa

Od 2005 r. rynek kart płatniczych, jako elektronicznych instrumentów płatniczych, znajduje się w fazie bardzo dużej transformacji zarówno pod względem liczby realizowanych transakcji, jak i wykorzystywanych rodzajów kart.

Według stanu na koniec pierwszej połowy 2010 r. w obiegu znajdowało się 33,2 mln kart płatniczych, co oznacza wzrost o blisko 64% w stosunku do 2005 r. Jednocześnie w tym samym okresie wolumen transakcji wzrósł o niemal 80%. Jednakże skala transakcyjności nie wzrosła równie wysoko, gdyż o ile w 2005 r. statystycznie na jedną kartę przypadało 38 transakcji, to w pięć lat później — 42 transakcje. O skali zmian świadczy fakt, że na początku obecnej dekady w obrocie było tylko 14,4 mln kart, a ich transakcyjność oscylowała na poziomie 25 operacji rocznie. Utrzymywanie się przewagi dynamiki wzrostu wolumenu transakcji wobec emisji kart świadczy, że karty płatnicze stają się coraz bardziej popularnym instrumentem bezgotówkowym w polskim społeczeństwie.



Rys. 8.

Liczba kart płatniczych *per capita* w Polsce na tle średniej unijnej w ujęciu rocznym

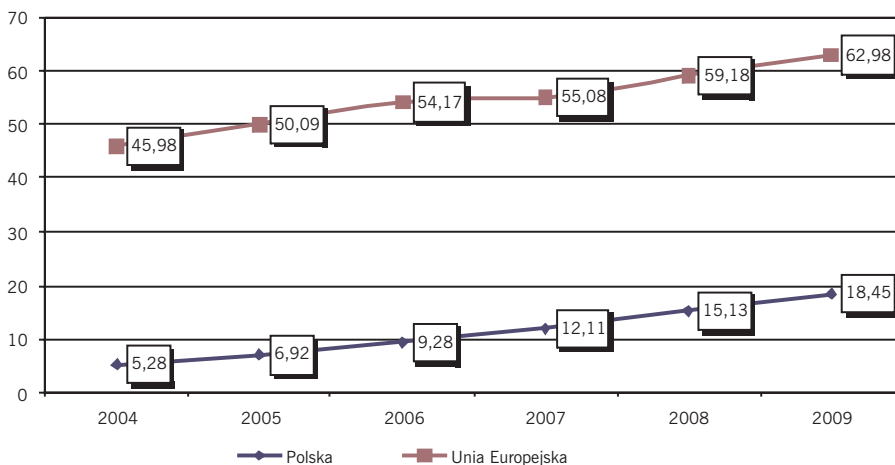
Źródło: opracowanie własne na podstawie [ECB, 2010].

Oprócz niewątpliwego postępu ilościowego dużym atutem krajowego rynku kart płatniczych jest fakt, że na tle średniej unijnej znajduje się on wciąż w fazie bardzo wczesnego rozwoju (rys. 8.). Świadczy o tym blisko dwukrotnie niższa liczba kart płatniczych *per capita* w Polsce (0,87) wobec średniej całej Unii Europejskiej (1,45). Mimo że od 2004 r. rynek kart w Polsce zanotował wzrost wskaźnika o ponad 70%, podczas gdy w średnia w Unii była ponad trzykrotnie niższa, to jednak wciąż pośród państw UE jedynie w Rumunii liczba kart płatniczych przypadających na jednego mieszkańca była niższa w Polsce (odpowiednio 0,6).

Na tle liderów popularności tego rodzaju instrumentów płatności bezgotówkowych (Wlk. Brytania — 2,33, Luksemburg — 1,99 i Portugalia — 1,89) rynek krajowy dzieli dystans trudny do pokonania w ciągu najbliższej dekady pomimo aktualnie bardzo dynamicznych trendów rozwojowych.

Jednakże ocena stanu zaawansowania rozwoju rynku kart płatniczych w Polsce powinna uwzględniać sytuację w innych krajach tzw. nowej Unii Europejskiej. Wówczas okazuje się, że różnica pomiędzy Polską a UE jest znacznie mniejsza choć nadal znacząca, szczególnie wobec Słowenii i Estonii (odpowiednio 1,66 i 1,37).

Dlatego też w perspektywie najbliższych lat rozwój rynku kart w Polsce do poziomu 1,2–1,3 kart *per capita* będzie oznaczał osiągnięcie przez rynek wstępnej dojrzałości. Fakt ten sprawia, że karty płatnicze stają się bardzo ważnymi instrumentami obrotu bezgotówkowego w Polsce. Jednakże należy oczekiwać, iż będzie to bardziej rozwój jakościowy (wzrost transakcyjności i ich różnorodności) niż — jak dotychczas — ilościowy mierzony roczną dynamiką zmian wolumenu kart. Cechą znaną będzie też znaczny wzrost zmienności ryzyka kredytowego.



Rys. 9.

Wolumen transakcji kartami płatniczymi *per capita* w Polsce na tle średniej unijnej

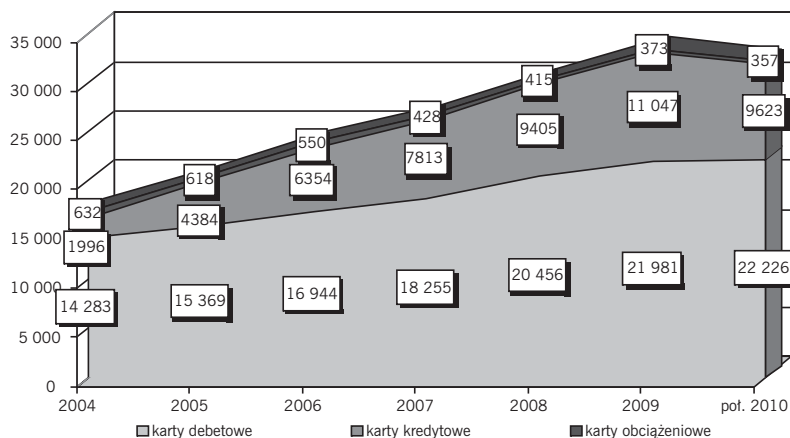
Źródło: opracowanie własne na podstawie [ECB, 2010].

Analiza danych jakościowych rynku kart płatniczych w aspekcie poziomu transakcyjności kart w Polsce na tle Unii Europejskiej daje podstawę do wykazania wciąż dużego dystansu rynku krajowego do średniej unijnej (rys. 9). Liczba transakcji *per capita* realizowanych za pomocą kart jest w Polsce wciąż niemal czterokrotnie niższa. Dla porównania pod względem liczby kart *per capita* rynek w Polsce charakteryzował się tylko dwukrotnie niższym wskaźnikiem. Równocześnie wraz z rosnącą wartością bazy roczna dynamika wzrostu liczby transakcji *per capita* w Polsce spadła o połowę, tj. z 34% w 2006 r. do niemal 22% na koniec 2009 r., kiedy przypadało 18,5 transakcji *per capita*.

Rynek kart płatniczych w Polsce rozwija się dynamicznie pod względem ilościowym, ale w ujęciu jakościowym powiększa luka wobec średniej dla krajów Unii Europejskiej, o czym świadczy wartość transakcji kartami w relacji do PKB. Wskaźnik ten przekroczył w Polsce poziom 6%, podczas gdy średnia unijna była dwukrotnie wyższa (tj. 13,8%). Niższą wartością rynku kart płatniczych w odniesieniu do PKB wyróżnia się jedynie Rumunia (2,60% PKB), Bułgaria (2,93% PKB), Grecja (3,58% PKB) i Węgry (5,37% PKB) [ECB, 2010].

Niski udział wartości transakcji realizowanych za pomocą kart w relacji do potencjału gospodarki krajowej świadczy, że karty jako instrumenty płatności bezgotówkowych w Polsce wciąż są na znacznie wcześniejszym etapie rozwoju niż w zdecydowanej większości krajów UE. Z drugiej strony dystans ten jest przesłanką wysokiej dynamiki wzrostu wartości rynku kart w Polsce w perspektywie kolejnych lat pod warunkiem zachowania sprzyjających warunków makroekonomicznych (w tym szczególnie wysokiego popytu wewnętrznego) i szybszego rozwoju infrastruktury do akceptowania płatności.

2.2. Karty płatnicze według kryterium sposobu rozliczania transakcji



Rys. 10.

Wolumen rynku kart płatniczych w Polsce ze względu na sposób rozliczania transakcji (w tys.)
Opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Narodowego Banku Polskiego.

O procesie transformacji struktury rynku kart płatniczych w Polsce świadczy sukcesywne obniżenie znaczenia quasi-monopolitycznej dominacji kart debetowych (rys. 10.). Zmiany na rynku kart w tym zakresie są korzystne dla jego dalszego rozwoju, gdyż karty debetowe służą przede wszystkim do podejmowania gotówki z bankomatu i w ograniczonym zakresie przyczyniają się do wzrostu wiedzy i umiejętności społeczeństwa polskiego w zakresie posługiwania się płatnościami bezgotówkowymi.

W latach 2004–2010 należy wyróżnić kilka głównych trendów rozwojowych. Przede wszystkim zachowanie dodatniej dynamiki wzrostu liczby kart debetowych (do poziomu ponad 22,2 mln w 2010 r.), ale na znacznie niższym poziomie (średnio 9%) niż w pierwszej połowie obecnej dekady i w konsekwencji spadek udziału rynkowego z 85% w 2004 r. do 69% w 2010 r. Ponadto do końca 2009 r. miał miejsce dynamiczny wzrost liczby kart kredytowych (do ponad 11 mln sztuk), przy bardzo dużych fluktuacjach trendu wzrostowego (od 120% w 2006 do 17,5% w 2009 r.) i szybkiego wzrostu ekspozycji na ryzyko kredytowe od połowy 2009 r. W konsekwencji wysokiego stopnia materializacji ryzyka udział rynkowy kart kredytowych w 2010 r. obniżył się o blisko 1,5 mln kart w ujęciu półrocznym. W przypadku liczby kart obciążeniowych utrzymuje się sukcesywny spadek (średnio –8% rocznie), gdyż ten rodzaj kart jest substytuowany przez inne rodzaje. W konsekwencji znaczenie kart obciążeniowych jest marginalne (z udziałem 1,1% na koniec czerwca 2010 r.).

2.2.1. Karty debetowe i infrastruktura płatności

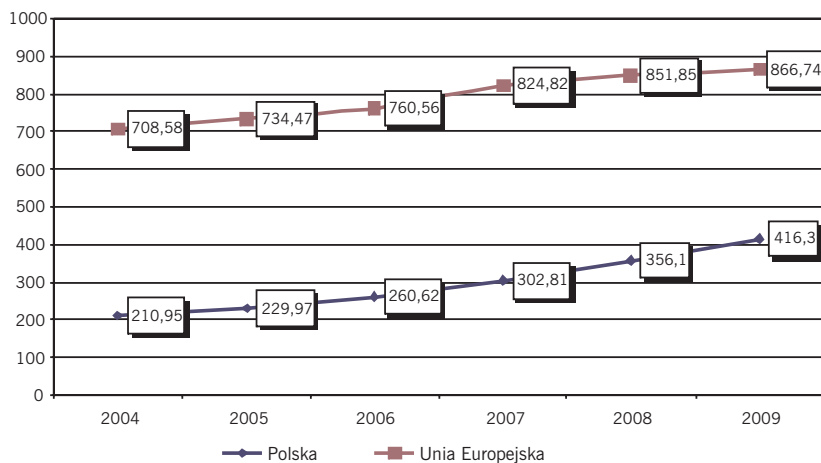
W przypadku kart debetowych warto podkreślić, iż wolumen transakcji w okresie lat 2004–2010 wzrósł o 50%. Oznacza to, że o ile w 2004 r. na jedną kartą debetową przypadło 40 transakcji, to w 2010 r. blisko 60. Jednakże, jak wspomniano, podstawową formą wykorzystania kart debetowych pozostają transakcje gotówkowe w bankomacie i pod tym względem dla posiadaczy kart debetowych duże znaczenie ma dostępność bezprowizyjnych bankomatów.

Stopień nasycenia rynku krajowego bankomatami jest wciąż bardzo niski (rys. 11.). O ile średnia unijna wynosiła 867 urządzeń na milion mieszkańców, o tyle na rynku krajowym wskaźnik ten wynosił 416 bankomatów, co sytuuje Polskę na trzecim od końca miejscu w Unii Europejskiej przed Szwecją (355 bankomatów) i Republiką Czeską (340). Na koniec czerwca 2010 r. w Polsce funkcjonowało 16,2 tys. bankomatów, a wskaźnik nasycenia przekroczył 400 urządzeń na 1 mln mieszkańców. Tym samym 2010 r. dostępność bankomatów wzrosła aż o blisko 11 proc. w ujęciu rok do roku

Jednakże o ile w Polsce transakcje w bankomatach są aktualnie związane przede wszystkim z obrotem gotówkowym, o tyle przypadek Szwecji wskazuje, iż działania systemowe podjęte na poziomie makroekonomicznym na rzecz digitalizacji płatności przyczyniają do spadku liczby bankomatów i kosztów ponoszonych przez wydawców kart.

Niska liczba bankomatów w Polsce wskazuje na wciąż duży potencjał rozwoju w tym zakresie, tym bardziej że bezprowizyjna sieć bankomatów jest

jednym z głównych atrybutów atrakcyjności rachunku bankowego wśród klientów detalicznych. Dla porównania w Hiszpanii, jako kraju o zbliżonej do Polski wielkości populacji, na milion mieszkańców przypada 1336 bankomatów, co jest najwyższą wartością w Unii Europejskiej.



Rys. 11.

Liczba bankomatów na milion mieszkańców w Polsce na tle średniej unijnej

Źródło: opracowanie własne na podstawie [ECB, 2010].

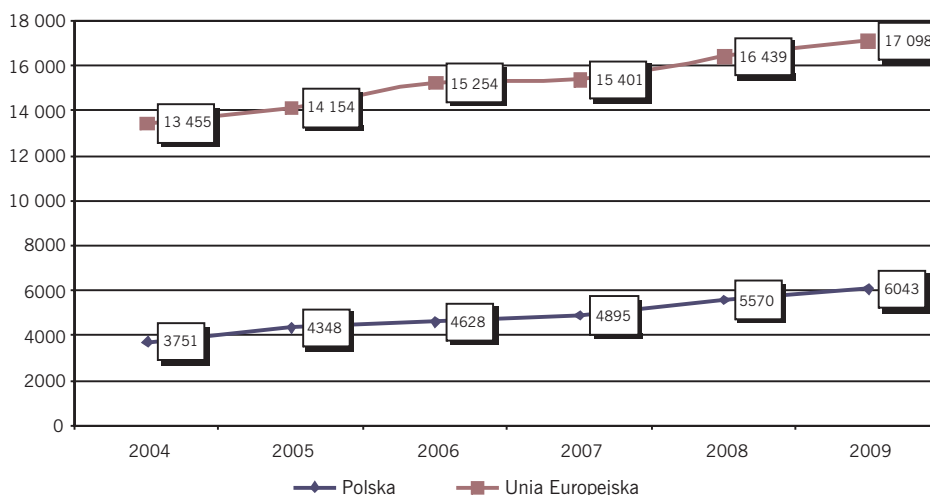
W przypadku Polski dopiero poziom 500 bankomatów na milion mieszkańców będzie można traktować jako osiągnięcie wstępnego poziomu nasycenia, tym bardziej że jest to poziom charakterystyczny dla krajów „nowej” Unii Europejskiej. Należy jednak podkreślić wciąż niski stopień ubankowienia społeczeństwa polskiego i braku powszechności posługiwania się kartami wśród posiadaczy rachunków bankowych. W praktyce oznacza to, że już obecnie w ujęciu realnym na 1 mln klientów faktycznie korzystających z kart debetowych przypada szacunkowo ponad 850 urządzeń. Jest to poziom zadowalający, ale rozwój sieci bankomatów w Polsce jest bardzo nierównomierny, przy bardzo niskiej dostępności urządzeń poza terenami zurbanizowanymi.

Dla perspektywy rozwoju bankomatów w Polsce duże znaczenie ma struktura własnościowa sieci oraz efektywność kosztowa kształtowana przez stawki prowizji od wypłat z obcych bankomatów (tzw. *interchange fee*). Rosnące znaczenie w rozwijaniu i utrzymywaniu sieci bankomatów mają w Polsce operatorzy niebankowi (m.in. Euronet Polska Sp. z o.o., Diebold Poland Sp. z o.o., eCard S.A.). Dla tych podmiotów (jak również tych banków, które są operatorami własnych bankomatów) decyzje systemów Visa i Master Card z I kw. 2010 roku o obniżeniu o blisko połowę stawki *interchange fee* oznaczają duże obniżenie zyskowności inwestycji, co przyczynić się może do zahamowania intensywnego rozwoju dostępności bankomatów i racjonalizację istniejącej sieci.

W perspektywie kolejnych lat można oczekiwać, iż wskaźnik 500 bankomatów na 1 mln mieszkańców może zostać osiągnięty na rynku krajowym dopiero pod koniec tego okresu. Przy czym, biorąc pod uwagę stopień popularności usług bankowych w Polsce, aktualne nasycenie bankomatami w miastach można uznać za adekwatne do liczby klientów aktywnie korzystających z kart debetowych. Ponadto decyzje systemów kart płatniczych w zakresie nowych stawek *interchange fee* wspierać będą bezpro wizyjny dostęp do wszystkich bankomatów dla klientów bankowych.

W tym kontekście należy podkreślić, iż bankomaty nie zapewniają aktualnie wyłącznego dostępu do gotówki, gdyż posiadacze kart debetowych mogą korzystać z usług w ramach *cash back* w ponad 20 tys. punktów handlowych. Tym samym decyzje o obniżeniu stawek *interchange fee* w bankomatach wspierają rozwój usług alternatywnych, tj. *cash back* w terminalach POS. Na koniec czerwca 2010 r. dokonano 537 tys. transakcji *cash back* o łącznej wartości 56 mln zł, co oznacza wzrost w ujęciu rok do roku o odpowiednio o 37 proc. i 31 proc. Jednakże o wciąż bardzo niskiej popularności tej usługi świadczy fakt, że suma transakcji *cash back* stanowi jedynie 0,16% liczby transakcji wypłaty gotówki w bankomatach⁵.

Wzrost popularności *cash back* stanowi jednakże ważną przesłankę dla rozwoju infrastruktury do przyjmowania płatności bezgotówkowych w transakcjach handlu detalicznego za pośrednictwem terminali POS. Na koniec pierwszej połowy 2010 r. na rynku krajowym było 235,8 tys. terminali POS, co oznacza wzrost o 15,4% w ujęciu rok do roku.



Rys. 12.

Liczba terminali POS na milion mieszkańców w Polsce na tle średniej unijnej

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych [ECB, 2010].

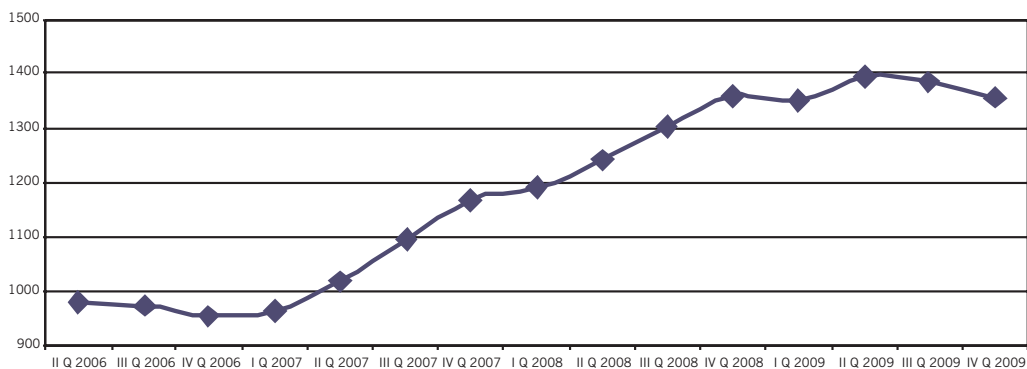
⁵ Dane za Departamentem Systemu Płatniczego Narodowego Banku Polskiego.

Jednakże na tle standardów Unii Europejskiej liczebność POS w Polsce jest wciąż bardzo niska, gdyż szacowny w 2009 r. wskaźnik 6043 terminali na milion mieszkańców był blisko trzykrotnie niższy niż średnia unijna. Jedynie w Rumunii na milion mieszkańców przypada 4590 terminali POS. Wobec lidera w tym zestawieniu, tj. Grecji (45 164 bankomatów na milion mieszkańców), wartość wskaźnika w Polsce była ponad siedmiokrotnie niższa.

Analizując rozwój infrastruktury do przyjmowania płatności bezgotówkowych za pomocą kart płatniczych w ujęciu jakościowym, należy odnotować stały wzrost popularności transakcji o średnio 25 proc. w ujęciu rocznym dla lat 2005–2010. O ile w zestawieniu ze średnią dla Unii Europejskiej liczba transakcji jest wciąż 40-krotnie niższa, o tyle jedna z najwyższych dynamik wzrostu wolumenu pośród krajów członkowskich (za Słowacją, Rumunią, Cyprzem i Rep. Czeską) świadczy, że krajowy rynek płatności bezgotówkowych za pośrednictwem kart jest w początkowej fazie dynamicznego rozwoju.

2.2.2. Karty kredytowe

Karty kredytowe stanowiły do 2009 r. jeden z głównych produktów bankowych decydujących o szybkiej dynamice rozwoju i wysokiej rentowności rynku *consumer finance* w Polsce. Od 2005 r. podaż tego instrumentu płatności bezgotówkowych z wykorzystaniem kredytu konsumenckiego znacznie wzrosła, gdyż wiele banków zwiększało ich sprzedaż, obniżając kryteria dostępności karty, włączając do strategii *cross-selling* i *up-selling* oraz uczestnicząc w programach współpracy partnerskiej z sieciami handlu detalicznego. Tym samym pomimo bardzo szybkiego wzrostu liczby transakcji w okresie 2005–2009, wysoki wolumen nowych kart na rynku sprawił, że średnia liczba transakcji przypadających na jedną kartę kredytową była stabilna i wynosiła 17 transakcji rocznie.



Rys. 13.

Średnie zadłużenie na karcie kredytowej w Polsce (w zł)

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Narodowego Banku Polskiego.

Również w aspekcie popytowym można było zauważyć coraz większe zainteresowanie klientów indywidualnych kartami kredytowymi, których wysoka dostępność zachęcała do kredytowania bieżących potrzeb konsumpcyjnych. W konsekwencji wartość średniego zadłużenia w ramach kart kredytowych dynamicznie rosła z 950 zł w 2006 r. do blisko 1400 zł w połowie 2010 r. (rys. 13.).

Na rosnącą transakcyjność kart kredytowych w płatnościach detalicznych wskazywał wzrost średniego wykorzystania limitów w kartach kredytowych z 34,1% w 2008 r. do 36,5% w III kwartale 2009 r. Wzrost ten dotyczył zarówno klientów spłacających zadłużenie po upływie okresu bezodsetkowego, jak i klientów regulujących zobowiązania w tym okresie. Stopień wykorzystania limitów kart kredytowych waha się od 20% do 70% i jest skorelowany z rodzajem strategii rynkowej banków, gdyż zadłużenie klientów jest wyższe w bankach specjalizujących się w segmencie *consumer finance*⁶. W 2010 r. negatywne czynniki makroekonomiczne i coraz bardziej restrykcyjna polityka kredytowa banków w zakresie kredytów konsumpcyjnych wpłynęła na zahamowanie trendu wzrostowego zarówno wolumenu kart, jak i skali zadłużenia.

Ze względu na specyfikę produktu, ekspozycja na ryzyko w zakresie kart kredytowych jest znacznie wyższa niż w przypadku innych produktów kredytowych. Duże znaczenie pod tym względem ma trudność przy prognozowaniu skali zadłużenia, gdyż wykorzystanie limitu następuje nawet przy braku dotychczasowej aktywności transakcyjnej klienta. Brak określonych terminów regulowania zadłużenia (z wyjątkiem kwoty minimalnej) w ramach karty kredytowej utrudnia również proces monitorowania *default*.

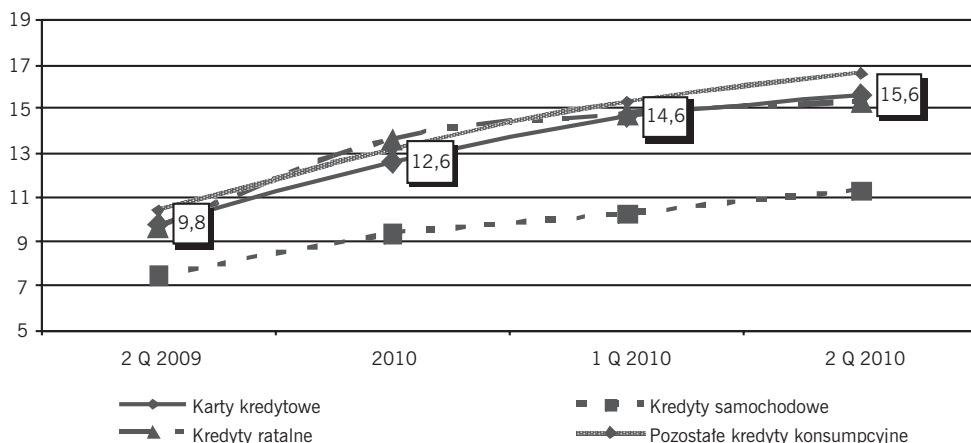
Warto podkreślić, iż karta kredytowa jest uniwersalnym instrumentem płatności bezgotówkowych zarówno w terminalach POS, jak i w transakcjach handlu elektronicznego typu MOTO. W tym drugim przypadku, pomimo podejmowanych inicjatyw w zakresie substytucji kart kredytowych (m.in. karta wirtualna, technologia 3D Secure), ich znaczenie w płatnościach zdalnych jest wciąż dominujące.

Znamienny dla rynku detalicznych kart kredytowych jest obserwowany od 2009 r. duży wzrost odpisów z tytułu utraty wartości. Tym samym na tle wszystkich kredytów jakość portfela kart kredytowych uległa stałemu pogorszeniu od połowy 2009 r. Świadczy o tym blisko sześćdziesięcioprocentowy wzrost udziału kredytów zagrożonych w ujęciu rocznym w połowie 2010 r. mimo względnej stabilizacji ekspozycji na ryzyko kredytowe w poprzednich okresach.

Wzrost ekspozycji na ryzyko kredytowe w kartach kredytowych potwierdzają dane o strukturze populacji klientów korzystających z kart kredytowych. Odsetek klientów, którzy nie spłacają kwoty minimalnej, systematycznie rośnie od II półrocza 2008 r. Dane szacunkowe wskazują, że na początku 2010 r. co dziesiąty posiadacz karty zaprzestał spłaty zadłużenia (wzrost o 2 pkt proc.), a kolejne 42% spłacało kwotę minimalną bez obsługi całości zadłużenia⁷.

⁶ Dane za Departamentem Systemu Płatniczego Narodowego Banku Polskiego.

⁷ Ocena funkcjonowania polskiego systemu płatniczego, Departament Systemu Płatniczego Narodowego Banku Polskiego.



Rys. 14.

Udział kredytów zagrożonych na rynku consumer finance w kredytach ogółem

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych statystycznych Komisji Nadzoru Finansowego.

W tej sytuacji zaostrenie kryteriów wydawania kart kredytowych przez większość banków ma charakter bieżącej reakcji na rosnące ryzyko kredytowe, podczas gdy wskazane jest podejmowanie działań o charakterze antycyklicznym. Duże znaczenie dla restrykcyjności procedur kredytowych, a także skłonności klientów do rezygnacji z posiadanych kart kredytowych mają również postanowienia Rekomendacji T, które zakładają m.in. obowiązek uwzględniania limitów kart kredytowych przy wyliczaniu zdolności kredytowej klientów detalicznych. Warto podkreślić, iż perspektywie Unii Europejskiej krajowy rynek kart kredytowych stanowi 8 proc. całego rynku unijnego. Jest to poziom znaczący, ale z dużą luką do liderów, tj. Wlk. Brytanii i Francji z odpowiednio 41 proc. i 24 proc. udziałem.

Zakończenie

Wśród podstawowych trendów rozwojowych krajowego rynku płatności bezgotówkowych w Polsce na tle standardów państw Unii Europejskiej należy wyróżnić systematyczny spadek udziału polecenia przelewu w wolumenie operacji bezgotówkowych przy zachowaniu bardzo wysokiego znaczenia pod względem wartościowym. Wysokie znaczenie polecenia przelewu świadczy o wstępnej fazie rozwoju rynku płatności bezgotówkowych w Polsce, który na tle średniej unijnej charakteryzuje się wciąż niskim zróżnicowaniem instrumentów płatniczych. Świadczy o tym bardzo niska dynamika wzrostu polecenia zapłaty, które jest instrumentem o marginalnym znaczeniu na krajowym rynku płatności, mimo że stanowi instrument jednolitego rynku płatności w Euro (SEPA).

Natomiast rynek kart płatniczych w Polsce na tle standardów unijnych zanotował w ostatnich czterech latach bardzo duży postęp ilościowy. Równo-

cześciej jednak postęp o charakterze jakościowym jest wciąż wyraźnie niższy, biorąc pod uwagę skalę popularności płatności kartami w terminalach POS. Należy też wskazać na istotną lukę rynku krajowego na tle Unii Europejskiej pod względem stanu rozwoju infrastruktury służącej obsłudze kart płatniczych, szczególnie w zakresie możliwości dokonywania płatności bezgotówkowych w punktach handlowo-usługowych. W ujęciu zmian struktury rynku kart płatniczych znamienne jest zahamowanie w Polsce dynamiki wzrostu wolumenu rynku kart kredytowych do poziomu około 10% rocznie, czemu towarzyszy znaczące pogorszenie jakości portfela kart kredytowych związane z liberalną polityką emisji kart w poprzednich latach oraz negatywnymi uwarunkowaniami makroekonomicznymi.

Bibliografia

- Denecker O., Sarvady G., Yip A., 2009, *Global perspective on payments. The McKinsey global payments map*, April, z http://www.mckinsey.com/client-service/financial-services/pdf/Global_Perspective_on_Payments.pdf.
- Departament Systemu Płatniczego, NBP, *Informacja kwartalna o rozliczeniach pieniężnych i rozrachunkach międzybankowych*, raporty kwartalne za okres 2008–2010.
- Departament Systemu Płatniczego, NBP, *Ocena funkcjonowania polskiego systemu płatniczego*, raporty półroczne za okres 2008–2010.
- Dulian A., 2007, *Bariery rozwoju polecenia zapłaty w Polsce*, „Bank i Kredyt” nr 3, marzec.
- Krajowa Izba Rozliczeniowa, 2010, dane statystyczne obrotu płatniczego, Warszawa.
- Maison D., 2010, *Postawy Polaków wobec obrotu bezgotówkowego*, NBP.
- Urząd Komisji Nadzoru Finansowego, *Informacja o sytuacji banków*, raporty kwartalne za okres 2008–2010.
- European Central Bank (ECB), 2010, *European Union Payment Statistics*, Frankfurt.

A b s t r a c t The Market of Non-cash Payments in Poland on the Background of the European Union—a Comparative Analysis



The main aim of the paper is the comparative analysis of Polish cashless payments on the background of European Union payment statistics. The primary finding involves the scale of gap between Poland and EU in terms of direct credit and direct debit instruments. Despite the overwhelming popularity of direct credit on the domestic market, its usage especially among individuals is still very moderate situating Poland at the bottom of 27 EU countries. On the other hand, direct credit payments play a sole role in non-cash payments ordered on the basis of bank accounts as the importance of direct debit is extremely limited.

As far as card payments are concerned, it should be emphasized the dynamic growth of volume issued cards as well as the value of transactions. However, contrary to developed EU card markets, the leading role of debit card in Poland signals still initial state of long-term development trends in domestic market. Furthermore, the fast growing importance of credit cards Poland has been halted towards the end of 2010 under the pressure of growing credit risk exposure in form of increasing ratio of non-performing credits extended within credit card.